10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

ŚWIĘTOŚCI NIE SZARGAĆ
BO TRZA, ŻEBY ŚWIĘTE BYŁY"
S. Wyspiański.

Nr. 118 Warszawa, czwartek 15 kwietnia 1937 r. Rok XII

Protest 12 organizacji katolickich
przeciwko rozwiązaniu Bratniaków
Zawieszenie działalności i dymisja zarządów kół naukowych P. W.

W związku z zawieszeniem działalności Bratnich Pomocy **organizacje akademickie katolickie powzięły uchwały protestujące** i skierowały do Rektorów wyższych uczelni listy, w których zwracają się z prośbą o zwołanie w sprawie ostatniego rozporządzenia i jego przyszłych skutków Zebrania Ogólnego Profesorów na podstawie art. 5 i 4 Ust. o Szkołach Akademickich, wierząc głęboko, że ogół pp. profesorów stanie — jak dotychczas w obronie słusznych praw młodzieży.

W treści listów czytamy:

„Zarządzenie, zawieszające działalność Bratnich Pomocy, może podkopać wśród nieuświadomionej części młodzieży zaufanie od organizacyj samopomocowych w ogóle, a ich legalnie wybranych Zarządów w szczególności, z drugiej zaś strony wśród młodzieży, orientującej się w życiu samopomocowym, może wzbudzić nieufność do Władz Akademickich, wykonywujących krzywdzące młodzież rozporządzenie p. Ministra".

Za walki polityczne — podane jako motyw zarządzenia P. Ministra W. R. i O. P. — ponoszą moralną odpowiedzialność nie Bratnie Pomoce, ani ogół młodzieży, ale ci, którzy wydali rozporządzenie o Stowarzyszeniach Akademickich z dnia 30. IV 1933 r.

Przejęcie działalności i majątku Bratnich Pomocy przez wyznaczonych komisarzy, **z którymi młodzież nie może współpracować**, niweczy ideę samopomocową i **pozbawia młodzież akademicką pomocy materialnej** w dotychczasowym zakresie.

Listy tej treści podpisały następujące katolickie stowarzyszenia akademickie:

S. K. M. A. „Iuventus Christiana" S. U. J. P., S. K. M. A. „Iuventus Christiana" S. P. W., S. K. M. A. „Iuventus Christiana" S. G. G. W., Sodalicja Marjańska Akademików U. J. P., Sodalicja Marjańska Akademików P.W, Sodal. Marjańska Akademiczek UJP. Akad. Stow. Charyt. „Pomoc Bliźniemu" S. U. J. P., Akad. Stow. Charytat." Pomoc Bliźniemu" S. P. W., Katolicka Młodzież Narodowa S. U. J. P., Katolickie Koła Abstynentów S. U. J. P., S. K. M. A. „Odrodzenie" S. U. J. P., Koło Misjologiczne S. U. J. P.

Protest Korporacji Akademickich

W sobotę obradowało zebranie delegatów środowiska warszawskiego Związku Polskich Korporacji Akademickich.

Zebranie jednomyślnie określiło zawieszenie działalności Bratnich Pomocy jako fakt, który wprowadza dezorganizację w życie akademickie, a tym samym w życie uczelni.

Zebranie uchwaliło wysłanie do Rektorów treści swych uchwał.

Koła Naukowe zawieszają działalność

W tych dniach odbyły się nadzwyczajne zebrania zarządów **wszystkich Kół Naukowych Politechniki Warszawskiej.**

Na zebraniach tych zarządy **jednomyślnie uchwaliły protesty przeciwko ostatniemu zarządzeniu Min. W. R. i O. P., zawieszającemu działalność Bratnich Pomocy.**

Uważając, że Bratnie Pomoce, jako instytucje naczelne wyższych uczelni, kierujące całem życiem akademickim, są czynnikiem, którego nie można z życia uczelni usunąć, jeżeli się nie chce naruszyć normalnych warunków pracy, postanowiły na znak protestu zawiesić swą działalność przez podanie się do dymisji zarządów Kół Naukowych, stwarzając konieczność zwołania walnych zebrań, na których tym samym młodzież będzie mogła dać wyraz swemu ustosunkowaniu się do zarządzenia p. Ministra Świętosławskiego.

Wizyta min. Becka w Gdańsku
już w najbliższych dniach

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach minister spraw zagranicznych p. Beck, wyjedzie do Gdańska.

Przedmiotem wizyty min. Becka w Gdańsku nie są jedynie sprawy polsko - gdańskie, lecz również zagadnienia o znacznie szerszym znaczeniu Polskę, jako państwo bałtyckie.

Łuna nad Mińskiem Maz.
palono domy żydowskie, demolowano sklepy
bito żydów
Proces o zajścia po zabójstwie ś.p. wachm. Bujaka

Zajścia w Mińsku Mazowieckim po zabójstwie wachm. Bujaka po raz pierwszy znalazły swoje echo na sali sądowej w procesie 10-ciu mieszkańców Mińska Mazowieckiego. Jest to pierwszy fragment z serii procesów, które niebawem nastąpią. Na ławie oskarżonych zasiedli: 27-letni Marian Świętochowski, 17-letni Józef Polkowski, 36-letni Józef Kiwicz, 26-letni Józef Ruta, 22-letni Kazimierz Budek, 22-letni Czesław Olszewski, 30-letni Jan Wilk, 20-letni Antoni Sitnicki, 22-letnia Stanisława Wasiakówna i 20-letni Bolesław Pustoła.

Wypadki 4 czerwca

Według aktu oskarżenia, wszyscy podsądni brali udział w grupie osób, która w godzinach popołudniowych 4 czerwca po pogrzebie ś. p. wachm. Bujaka, w pobliżu koszar ułańskich zaczęła rozbijać sklepy i mieszkania żydowskie, wzniecając w kilku punktach miasta pożary. Początkowo tłum zaatakował mieszkanie Borucha Urnowicza. Właściciel lokalu z całą rodziną zabarykadował się. Tłum bombardował przez okno oblężonych kamieniami. Urnowicze ulegli dotkliwym obrażeniom. Następnie ludność zaatakowała dom Abrama Dawidowicza i ciężko pobiła Esterę Goldsteinową, która wybiegła z mieszkania, chcąc dostać się do sąsiadki. Podpalono również stajnie Dawidowicza. Dopiero zapadający zmierzch spowodował, że grupy uczestników zajść zaczęły rozchodzić się do domów.

Oskarżeni znaleźli się pod zarzutem udziału w zbiegowisku na podstawie zeznań poszkodowanych żydów. W śledztwie nie przyznali się do winy, przy czym kilku z nich, jak Kiwicz, Polkowski i Olszewski obciążali pozostałych oskarżonych. Na rozprawie jednak cofnęli swe zeznania ze śledztwa.

Żydowskie powództwo odrzucone

Poszkodowane rodziny żydowskie wystąpiły z powództwem cywilnym domagając się przyznania im symbolicznej złotówki, tytułem strat moralnych. Przeciwko przyjęciu powództwa zaoponował adw. Kurcyusz, wskazując że jest ono niedopuszczalne z punktu widzenia procedury, gdyż nie wiadomo przeciwko któremu z oskarżonych jest skierowane. Powód cywilny nie udowodnił również bezpośredniego związku pomiędzy działaniem oskarżonych, a stratami, jakie wyniknąć miały dla Dawidowiczów i Urnowiczów.

Sąd powództwa nie przyjął, jak również i natychmiast złożonego zażalenia na tę decyzję.

Zeznania świadków

Sąd przesłuchał kilkunastu świadków. Komendant posterunku, przod. Lewandowski nie rozpoznał nikogo z oskarżonych. Przez 48 godzin był w czasie rozruchów na służbie.

Chana i Sura Urnowicze, występujący w charakterze poszkodowanych, również nie rozpoznali wśród oskarżonych sprawców zajść. Natomiast Estera Goldsteinowa zeznaje, że gdy wybiegła na podwórze, zatrzymała ją Wasiakówna, wołając: „Bijcie żydówkę!"

„Feler na całe życie"

— Jeden wybił mi wszystkie zęby, aż mi oczy wyszły na wierzch— opowiada Goldsteinowa. — Jakiś jeden kopnął mnie w pachwinę. — Świadek pokazuje na serce, co wzbudza powszechną wesołość. — Jeden uderzył deską z gwoździami w głowę, tak że byłam martwa i upadłam. Zaraz zerwałam się i pobiegłam do stajni, która się paliła. Wyniosłam stamtąd chomąt i pantofle. Potem poszłam do komisariatu i leżałam marwa na podłodze. Od tego mam feler na całe życie.

Goldsteinowa na pytanie sądu nie umie określić na czym ten feler polega.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Oddział miejski „ABC"
przyjmuje interesantów od 16—19

Doceniając znaczenie osobistego kontaktu Czytelników z Redakcją, zwłaszcza Czytelników pisma ideowego, jakim jest „ABC", uruchomiliśmy Oddział Miejski naszego pisma w lokalu przy Al. Jerozolimskiej 3-a w sąsiedztwie kantoru działu ogłoszeń „ABC".

Z uwagi na to, że Oddział Miejski mieści się w centrum, zwracamy się do wszystkich Czytelników i Przyjaciół naszego pisma z przypomnieniem, że nasz współpracownik urzędujący tam, oczekuje codziennie interesantów w godzinach od 16 do 19-ej.

Szturmowcy propagandy narodowo-radykalnej

Poniżej zamieszczamy nadesłane nam zdjęcie p. Eugeniusza Klimka, który w pierwszym konkursie propagandowym „ABC" zajął czwarte miejsce, zdobywając 62 punkty. Jak widać na zdjęciu, p. Klimek reprezentuje młode pokolenie wśród naszych Czytelników, podobnie jak zdobywca I nagrody, p. Edward J. z Krakowa. Nie jest to jednak regułą. W konkursie „ABC" zarówno pierwszym, jak i obecnie w „Konkursie Pocieszenia" biorą udział Czytelnicy reprezentujący wszystkie pokolenia od najstarszego do najmłodszego. Wśród uczestników konkursów „ABC" i zdobywców nagród, którzy słusznie zasługują na miano szturmowców propagandy narodowej, znajdują się także reprezentanci wszystkich warstw społecznych: robotnicy, chłopi, studenci, uczniowie, handlowcy, urzędnicy, wojskowi, nawet policjanci. Reprezentowane są także panie, choć przyznać trzeba w odsetku niewielkim, co z żalem stwierdzamy, wierzymy bowiem, że propaganda naszych Czytelniczek może przynieść znaczne rezultaty. W „Konkursie pocieszenia" wyznaczyliśmy jako jedną z nagród pięknego lisa z firmy Krasnowska. Czekamy, która spośród naszych Czytelniczek zechce go przyjąć, jako wyraz naszego uznania za osiągnięte wyniki.

Obok fotografii p. Klimka powtarzamy po raz drugi zdjęcie p. Jana Gajewskiego, zdobywcy 6-ej nagrody (pkt. 51), gdyż poprzednio wskutek technicznego przeoczenia zdjęcie to zostało zamieszczone z błędnym podpisem.

P. Eugeniusz Klimek

P. Jan Gajewski

P. Biłyk
wojewodą lwowskim

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego wojewodę tarnopolskiego p. Alfreda Biłyka wojewodą lwowskim.

Nominacja ta zapowiadana była od dłuższego czasu i już przed kilku tygodniami donosiliśmy o niej naszym czytelnikom.

Woj. Biłyk jest jednym z bliskich marsz. Rydza-Śmigłego.

Sensacyjne aresztowanie dyrektora
Małop. Tow. Rafinerii Spirytusu

Inspektor do walki z przestępcami podczas przeprowadzania dochodzeń we Lwowie wpadł na ślad nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa w małopolskim towarzystwie rafinerii spirytusu.

W związku z tym aresztowano dyrektora przedsiębiorstwa oraz paru urzędników.

Niesłychany wypadek lynchu
Dwaj Murzyni przypalani żywcem

DUCKHIL (Mississipi), 14. 4. W dniu wczorajszym wydarzył się tu niesłychany wypadek lynchu, niemal nienotowany w dotychczasowych kronikach sądowych. Dwóch Murzynów, którzy dopuścili się gwałtu na białych kobietach, zostało uwięzionych. Rozwścieczony tłum zaciągnął murzynów na podwórze jednego z budynków, gdzie poddał ich niesłychanym torturom. Byli oni męczeni w sposób wyrafinowany, między innymi przytykano do ich ciał płonące pochodnie a następnie strzelano do nich z rewolwerów. Po parugodzinnych torturach zwłoki Murzynów wyglądały jak sita.

Zanim na miejsce wypadku przybył szeryf z władzami bezpieczeństwa, tłumy publiczności, które dokonały lynchu, zdołały rozpierzchnąć się. Wdrożono natychmiast dochodzenie, które nie dało jednak, jak dotychczas, wyników.

Jeszcze święto nienawiści

Zbliża się dzień 1 maja, który dotychczas jest świętem walki klasowej świętem, w którym się uczy Polaka nienawiści do innych Polaków.

Na tle dzisiejszej rzeczywistości walka klas istnieje, dziś nienawiść jednego Polaka do drugiego ma swój rzeczywisty byt. Powstaje jednak pytanie, czy jest to stan naturalny, czy też jest to choroba, która w naturalnych warunkach zniknie.

Byłoby błędnym twierdzić, że w społeczeństwie nie ma sprzecznych interesów. Doktryna solidaryzmu stworzona zresztą pod natchnieniem masońskim, jest obłudnym fałszem. Sprzeczność interesów istnieje, musi być jednak podporządkowana interesowi całości, musi być skrępowana zasadami moralnymi.

Człowiek, w szczególności robotnik, może żyć życiem ludzkim jedynie na tle zbiorowości narodowej; w oderwaniu od własnego narodu jest pozbawiony najszlachetniejszych dóbr moralnych. Bez nich człowiek przestaje być człowiekiem, a staje się zwierzęciem. Również interesy materialne uzależnione są od rozwoju całości gospodarstwa społecznego, nie licząca się z niczym walka klas podrywa dobro całości gospodarstwa społecznego i w ten sposób pośrednio szkodzi samemu robotnikowi.

W normalnie więc zorganizowanym społeczeństwie istnieją i istnieć muszą sprzeczności interesów gospodarczych pomiędzy ludźmi różnych zawodów. Muszą one jednak być w normalnym społeczeństwie podporządkowane interesowi zbiorowemu, nie mogą przekreślać reguł moralności chrześcijańskiej. Jeśli sprzeczności interesów gospodarczych przechodzą w walkę klasową, jest to oznaka choroby, która zaczyna toczyć organizm społeczny.

Jakie są dziś źródła tej choroby?

Z jednej strony jest nią ustrój kapitalistyczny. Doktryna tego ustroju streszcza się w liberaliźmie gospodarczym, głoszącym, że zysk materialny jest najwyższym celem człowieka. Kapitalista więc nie oglądając się na interes zbiorowości, ani na moralność chrześcijańska, może zgarniać do własnej kieszeni możliwie duże dochody. Jeśli przy tym będzie wyzyskiwał swego robotnika — jest to okoliczność drugorzędna. Najskrajniejszym wyrazicielem tej teorii liberalnej był żydowski bankier Dawid Ricardo.

Z drugiej strony występuje socjalizm i jego skrajna odmiana — komunizm. Głoszą one, że robotnik powinien dążyć do zaspokojenia własnych interesów materialnych, choćby kosztem całości. Występują one z hasłem bezwzględnej walki klas i dyktatury proletariatu. Twórcą tych teorii jest Mordochaj Marks i towarzysze.

Widzimy więc, że twórcami teorii, które automatycznie muszą prowadzić do zaostrzającej się walki klas — są żydzi. Jak długo narody europejskie będą jeszcze słuchały tych zdradliwych podszeptów? Czas najwyższy stworzyć nowy ustrój gospodarczy, oparty na zasadach chrześcijańskiej miłości bliźniego, w którym będą istnieć nieuniknione sprzeczności interesów gospodarczych, ale nie walka klas. Pamiętać o tym trzeba, zwłaszcza teraz, gdy zbliża się dzień 1 maja, dziś jeszcze święto nienawiści i walki klasowej.

J. K.

DZIŚ PEŁNA TABELA LOTERII NA STR. 2-EJ

W PRUSZKOWIE

zaprenumerować „ABC" można u p. Ryszarda Jędrzejewskiego, ul. Kościuszki 43 m. 7.